

ARKADIUSZ MAŚLACH

KATOLICKI UCZONY – OSOBA I DOKONANIA FELIKSA KONECZNEGO

Feliks Koneczny i jego dzieło znalazły już właściwe, należne miejsce w polskiej nauce. Tym bardziej więc należy – korzystając z dotychczasowego dorobku naukowców – przyglądać się tej postaci i analizować jej dokonania teoretyczne. Trzeba nadal propagować jego dorobek, mając na uwadze fakt, że był to uczoney ze wszechmiar katolicki, dla którego wyznawana religia stanowiła istotny element i inspirację do badań posiadających jak najbardziej naukowy charakter.

Dlatego też postanowiłem ukazać osobę i życie tego naukowca. Okazało się bowiem, iż (mimo istniejącej biografii) nadal pewnym kwestiom należy się przyrzeć bliżej. Przeanalizowałem również wpływy naukowe i osobowe na charakter wykształconej u Konecznego metodologii badawczej. Zebrałem także opinie na temat oceny jego wszechstronnego dorobku, co do którego coraz częściej pojawiają się głosy wysoko ceniące twórczość nie tylko związaną z krytyką teatralną czy nauką o cywilizacji, ale również dokonaniem historycznymi.

1. ZARYS BIOGRAFII

Feliks Koneczny urodził się w Krakowie 1 listopada 1862 r.¹ Jego rodzina, pochodząca z Polski, w XVII w. zawędrowała na Morawy. Ojciec Konecznego przybył jednak do Krakowa. Z miastem tym, mimo kilkuletniej przerwy, związał się też Koneczny na całe życie².

Matka małego Feliksa zmarła bardzo wcześnie. On zaś, ukończywszy szkołę podstawową, rozpoczął w 1873 r. edukację w gimnazjum św. Anny, by w 1877 r. przenieść się do gimnazjum św. Jacka, gdzie z powodu kiepskich wyników w nauce musiał powtarzać czwartą klasę³. Pomimo skomplikowanych meandrów swojej szkolnej edukacji gimnazjalnej (w jednym roku świetne noty, w innym wręcz

¹ *Czy wiesz kto to jest?*. Red. S. Łoza. Warszawa 1938 s. 356; T. S. GRABOWSKI. *Feliks Koneczny (I XI 1862-2 II 1949)*. „Kwartalnik Historyczny” 57:1949 s. 334 (ten sam życiorys z poprawkami wnuka F. Konecznego w: F. KONECZNY. *O ład w historii. Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego*. Warszawa – Struga 1991² s. 161-169); J. MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 13. Warszawa 1967/1968 s. 498; P. BILIŃSKI. *Feliks Koneczny (1862-1949). Życie i działalność*. Warszawa 2001 s. 17. W zasadzie biografia Konecznego już jest w postaci ostatniej przytoczonej pozycji. Okazuje się jednak, że autor nie uwzględnił w swej pracy wielu pozycji dotyczących Konecznego, chociażby: R. POLAK. *Feliks Koneczny. Biografia uczonego*. „Człowiek w Kulturze” 1998 nr 10 s. 161-173. Zauważmy, że krótkie życiorysy Konecznego pojawiły się w wielu wydawnictwach encyklopedycznych, chronologicznie (tam, gdzie brak autora przy hasle: Feliks Koneczny, podano tylko nazwę encyklopedii, miejsce i rok wydania oraz stronę): M. GOYSKI. *Koneczny Feliks*. W: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 37-38. Warszawa 1905 s. 547; *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*. T. 2. Warszawa 1928 kol. 1021; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*. T. 8. Kraków [b.r.w.] s. 43; *tamże* t. 21 – uzupełniający. Warszawa 1938 s. 249; Z. IVIŃSKI. *Koneczny Feliks*. W: *Lietuvių enciklopedija*. T. 12. Boston 1957 s. 321; *Wielka encyklopedia powszechna PWN*. T. 5. Warszawa 1965 s. 793-794; *Encyklopedia powszechna PWN*. T. 2. Warszawa 1974 s. 533; *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. T. 3. Warszawa 1995 s. 449; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*. T. 35/13 – suplement współczesny. Warszawa 2000 s. 36; E. JELIŃSKI. *Koneczny Feliks Karol*. W: *Britannica – edycja polska*. T. 21. Poznań 2001 s. 77-78 (jest to zdecydowanie najlepszy biogram Konecznego w encyklopediach, brak takiego nawet w wydawnictwach PWN); *Encyklopedia powszechna*. T. 4. Kraków 2002 s. 222; *Wielka Encyklopedia PWN*. T. 14. Warszawa 2003 s. 243; P. SKRZYDLEWSKI. *Koneczny Feliks*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 9. Lublin 2002 kol. 556-558; K. GRZYBOWSKI. *Koneczny Feliks*. W: *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971 s. 185 (autor zalicza F. Konecznego – obok A. Chołoniewskiego i A. Górskiego – do reprezentantów historiozofii neoromantycznej i mistycznej; podobne przekonania przejawiał zapewne R. PADÓŁ. *Filozofia religii polskiego modernizmu*. Kraków 1982 s. 174, pisząc: „Wśród historyków mesjanistyczne idee neoromantyzmu reprezentowali F. Koneczny i A. Chołoniewski”); J. KUSZAJÓWNA. *Koneczny Feliks*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Red. I. Treichel. Warszawa – Łódź 1972 s. 435; S. JEDYNAK. *Koneczny Feliks*. W: *Etyka w Polsce. Słownik pisarzy*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986 s. 92; zob. także *Filozofowie wileńscy*. W: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*. Red. R. Jadcak, J. Pawlak. Toruń 1997 s. 187-191.

² J. BARTYZEL. *Wprowadzenie*. W: F. KONECZNY. *Święci w dziejach narodu polskiego*. Warszawa – Kraków 1988³ s. 7.

³ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 20.

przeciwnie), zdał w 1883 r. egzamin maturalny jako ekstern⁴. W tym samym roku zapisał się na Wydział Filozoficzny krakowskiej Wszechnicy, kontynuując naukę i pogłębiając swą wiedzę na poziomie szkoły wyższej⁵.

Wpływy i profil naukowej osobowości Konecznego omawiamy poniżej, dlatego warto na chwilę zatrzymać się nad pasją młodego Feliksa. Była nią niewątpliwie twórczość liryczna i dramatyczna, co sugeruje biograf historiozofa⁶.

Wydaje się, że ten czas wzmożonej aktywności literackiej był jednocześnie okresem wielu rozterek, niezdecydowania i niepokoju związanego z pytaniem, jaką drogą życia pójść dalej? My wiemy, że ostatecznie został historykiem. Jednakże jego fascynacje młodzieńcze, jak się przekonamy, nie pozostały bez wpływu na jego późniejszą aktywność publicystyczną⁷.

Studia Koneczny ukończył w 1888 r., doktoryzując się pracą nt. *Najdawniejsze stosunki Inflant z Polską do roku 1393*, którą napisał pod kierunkiem Maksymiliana Iskrzyckiego (filologa klasycznego)⁸.

Jeszcze podczas studiów ożenił się i na przełomie lat 80. i 90. XIX w. przysłała na świat trójka jego dzieci⁹. Byt zapewniało mu pobieranie stypendiów: Uniwersytetu Jagiellońskiego (P. Barszczewskiego) i Akademii Umiejętności (F. Sawickiego). W tym czasie nadal prowadził aktywną działalność naukową i badawczą, opracowując i publikując wyniki swoich dociekań, co nawet nagradzano¹⁰.

Za pontyfikatu papieża Leona XIII, który udostępnił historykom szczerze zamknięte do tej pory archiwa watykańskie, stanęła przed polskimi uczonymi szansa ich przebadania, co skwapliwie uczyniono. Możliwość ta nie ominęła

⁴ *Tamże* s. 21-22.

⁵ *Czy wiesz* s. 356; MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 23.

⁶ *Tamże*.

⁷ W tym miejscu musimy stwierdzić, że Biliński, przytaczając korespondencję Lenartowicza do Konecznego, kwestii tej nie pogłębił (*tamże*). Natomiast Grabowiec również przytacza korespondencję Konecznego do Lenartowicza, w której nasz autor informuje o trwającej półtora roku chorobie nerwowej i wewnętrznych wątpliwościach trapiących chyba każdego, kto ma podjąć ważną decyzję życiową. P. GRABOWIEC. *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*. Wrocław 2000 s. 20. Część spuścizny epistolarnej Konecznego została opublikowana w: *Z korespondencji literackiej Feliksa Konecznego*. Opr. E. Będzińska, E. Madej. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 15:1969 s. 279-295.

⁸ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 30; POŁAK. *Feliks Koneczny* s. 166; MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498, oczywiście tutaj jest czeski błąd: chodzi o 1393 r., a nie jak podano: 1339.

⁹ Żoną była Czeszka – Marcela Kerč (1.01.1859-21.10.1935); dzieci: córka Bronisława (ur. 13.01.1889), syn Czesław (28.11.1890) i Stanisław (4.07.1892). BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 31-32.

¹⁰ *Tamże* s. 32-33.

i Konecznego, który także wyjechał do Watykanu w ramach ekspedycji Akademii Umiejętności¹¹. Pobyt tam zaprocentował następnie napisaniem istotnych prac¹².

Od 1 września 1890 r. został zatrudniony przez Stanisława Smolkę na stanowisku pomocnika kancelaryjnego Akademii Umiejętności (do 15 września 1891), by następnie objąć funkcję adiunkta w tejże instytucji (do 30 września 1897). Był również współpracownikiem Komisji Historycznej Akademii (od 27 listopada 1891), wygłaszając w latach 90. prelekcje, z których kilka wyszło drukiem¹³.

Nieoczekiwanie w 1897 r. Koneczny musiał ustąpić ze swej posady w Akademii Umiejętności i podjąć pracę w Archiwum Krajowym Akt Ziemskich i Grodzkich w Krakowie. Ale tu nie dane mu było osiąść na dłużej z powodu braku zgody dyrektora archiwum Franciszka Piekosińskiego. Wobec tego 27 maja 1897 r. Koneczny podjął pracę w Bibliotece Jagiellońskiej, obejmując posadę praktykanta¹⁴.

Na przełomie XIX i XX w. mocno zaznaczyła się jego aktywność na polu związanym z literackim zacięciem. Nie były to tym razem próby liryczne, dotychczasowy uczyony zajął się krytyką teatralną. Począwszy od 1896 r. aż do r. 1905 regularnie zamieszczał swoje recenzje w „Przeglądzie Polskim”. Wpisał się tym samym znacząco w historię polskiej krytyki teatralnej, zajmując poczesne miejsce wśród tych, którzy parali się tym rzemiosłem¹⁵.

¹¹ Czy wiesz s. 356; GRABOWSKI. *Feliks Koneczny* s. 334; MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; POLAK. *Feliks Koneczny* s. 166; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 35 – podają datę 1890 r., przy czym ostatni precyzuje: 1.01-30.08. Co ciekawe Rederowa podaje (s. 201): „[...] w następnym roku 1889/90 poszukiwania prowadzili Stanisław Windakiewicz i Feliks Koneczny” oraz niżej: „[...] w roku szkolnym 1890/91 poszukiwania w Rzymie powierzono Stanisławowi Windakiewiczowi i Feliksowi Konecznemu”, zaś w zestawieniu (s. 246): *Uczestnicy ekspedycji rzymskiej w latach 1886-1913* podaje datę: 1889/90 – Feliks Koneczny, Stanisław Windakiewicz. D. REDEROWA. *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja rzymska (1886-1918)*. „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 4:1958 s. 191-256; POLAK. *Feliks Koneczny* s. 166 cytuje D. REDEROWĄ tylko ze strony 246, zaś BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 35 – tylko ze strony 201, nie odnosząc się do informacji zawartych na s. 246.

¹² BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 35.

¹³ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 37-38.

¹⁴ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks* s. 498. Szerzej całą sytuację opisuje BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 47-49, 53.

¹⁵ K. GAJDA. *Naukowe ambicje Feliksa Konecznego*. W: *Krytycy teatralni XX wieku. Postawy i światopoglądy*. Red. nauk. E. Udalska. Red. tomu M. Pogłódek. Wrocław 1992 s. 41-50; TENŻE. *O krytyce Feliksa Konecznego*. W: F. KONECZNY. *Teatr krakowski. Sprawozdania 1896-1905*. Przedm. i opr. K. Gajda. Kraków 1994 s. 7-19; TENŻE. *Feliks Karol Koneczny*. W: *Słownik polskich krytyków teatralnych*. T. 1. Red. E. Udalska. Warszawa 1994 s. 68; TENŻE. *Koneczny o dramatach Wyspiańskiego*. „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria*” Folia 26 5:2005 s. 85-93; *Sto przedstawień w opisach polskich autorów*. Opr. Z. Raszewski. Wrocław 1993 s. 13-14; D. KOSIŃSKI. *Pozornie staroświeckie, pozornie tylko o teatrze...* „*Arcana*” 1996 nr 1 s. 145-146; zob. BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 59-70; MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; J. TARNOWSKI. *Konecznego aksjologia dzieła sztuki teatralnej*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj*. Red. J. Skoczyński. Kraków 2000 s. 265-272. Fakt podkreślający klasę Konecznego w tej materii to ponowne przypomnienie jego recenzji.

Nie dość na tym – aktywność Konecznego przejawiała się także na polu społeczno-politycznym. Nawiązał kontakt z Towarzystwem Szkoły Ludowej (poprzez J. I. Kraszewskiego), zaczął jeździć z odczytami po Śląsku i Galicji. Widział potrzebę upowszechniania wiedzy wśród ludu, udostępniania jej poprzez sieć bibliotek i pozycji popularnonaukowych. Miało to korzystnie wpłynąć na przemiany w świadomości społecznej. Swoim życiem dawał przykład głoszonych przez siebie poglądów. I tak – na początku XX w. – wydał szereg prac popularnych, dotyczących historii Polski. Język, jakim pisał, powodował, że dzieła te cieszyły się zainteresowaniem i były wielokrotnie wznawiane. Nie zmienia to jednak faktu, że wywoływały liczne kontrowersje w środowisku historycznym¹⁶.

Niespokojny duch Konecznego sprawiał, że zawierał on wiele znajomości, co z kolei wywierało wpływ na jego dziejopisarstwo. Przyjaźń, jaka połączyła go z polskim działaczem na Śląsku – Adamem Napieralskim, zaowocowała tym, że Koneczny skreślił pierwszą w dziejach tej dzielnicy historię regionu do 1850 r.¹⁷ Był więc nasz późniejszy historiozof pierwszym dziejopisem Śląska. Jak się przekonamy, jego prekursorstwo nie kończyło się tylko na tym jednostkowym fakcie.

Feliks Koneczny włączył się także w prace Klubu Słowiańskiego (później Towarzystwa Słowiańskiego), powołanego do życia przez Mariana Zdziechowskiego. Od r. 1905 Klub zaczął wydawać pismo „Słowiański Świat”, które ukazywało się do wybuchu wojny w 1914 r. Było ono poświęcone „przeglądowi spraw słowiańskich ze stanowiska polskiego”. Redaktorem naczelnym miesięcznika został dr Koneczny¹⁸. O tym, że działalność Konecznego na płaszczyźnie słowianofilskiej miała

Zob. F. KONECZNY. *Teatr krakowski*. W: „*Dziady*” od Wyspiańskiego do Grzegorzewskiego. Red. T. Kornaś, G. Niziołek. Kraków 1999 s. 31-48.

¹⁶ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 70-76. Grabowiec zdaje się sugerować, że postawa zaangażowania społecznego Konecznego związana była z wpływem, jaki nań wywarł Kraszewski oraz pontyfikat Leona XIII, który mocno nawoływał świeckich katolików do aktywności w życiu publicznym. GRABOWIEC. *Model społeczeństwa* s. 20.

¹⁷ M. CZAPLIŃSKI. *Adam Napieralski 1861-1928. Biografia polityczna*. Wrocław 1974 s. 33. Niestety autor przeinacza nazwisko Konecznego i pisze: Koneczny. *Tamże* s. 95; zob. także MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 43. O smutnym końcu przyjaźni Konecznego z Napieralskim: *tamże* s. 44; zob. także W. OGRODZIŃSKI. *Dzieje piśmiennictwa śląskiego* [do druku przygotowali: L. Brożek, Z. Hierowski]. Katowice 1965 s. 207, 347-348; *Historia Śląska*. T. 1: *do roku 1763*. Cz. 1: *do połowy XIV w.* Red. K. Maleczyński. Wrocław 1960 s. 8, 20; *Historia Śląska*, T. 3: *1850-1918*. Cz. 2: *1891-1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985 s. 315-316; K. POPIOŁEK. *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972 s. 335. W kontekście historii Śląska i (nazwijmy to) „dorobku śląskiego” Konecznego Fik opisuje sytuację traktowania życia i poglądów Konecznego w *Wielkiej Encyklopedii PWN* w nieprzychylnym świetle, gdzie miejsce rzeczowego ukazania sylwetki i dorobku uczonego zajęły (ideologiczne i obciążone panującym naówczas w Polsce systemem) uprzedzenia. M. FIK. *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944-1981*. Londyn 1989 s. 433.

¹⁸ Nie będziemy szerzej omawiać ani działalności Klubu, ani publicystyki „Świata Słowiańskiego”, bo to już zostało szeroko poruszone w literaturze. Więcej na ten temat (tam też dalsza literatura) zob. A. GIZA. *Neoslawizm i Polacy 1906-1910*. Szczecin 1984 s. 10, 32-33, 53, 71-72, 86-87, 92, 229-230; POLAK. *Feliks Koneczny* s. 167-168; Ł. NADOLSKI. *Wątki historyczne w publicystyce Feliksa*

swoje konkretne efekty, niech świadczy fakt oddziaływania w tym aspekcie szczególnie jego publicystyki na pisarstwo wielu Czechów¹⁹.

W czasie I wojny światowej Koneczny pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego komitetu redakcyjnego pisma „Głos Narodu”. W wyniku ewakuacji wojennej znalazł się w Starych Hamrach. Wojna nie przerwała jego działalności społecznikarskiej – Koneczny głosił liczne prelekcje, uczestniczył też w uroczystościach patriotycznych²⁰.

Wracając do życia zawodowego – niebawem po rozpoczęciu pracy w bibliotece Koneczny objął posadę ammanuenta (luty 1898), a 27 kwietnia 1906 r. skryptora. Już po I wojnie został kustoszem (20 listopada 1919). W tym samym roku dostał też nominację na zastępcę profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie wykłady rozpoczął już z początkiem października, choć oficjalną zgodę na to dostał w kolejnym, 1920 r.²¹

Habilitację uzyskał na podstawie pionierskiego w historiografii polskiej opracowania dziejów Rosji do połowy XV w. Została ona zatwierdzona miesiąc

Konecznego na łamach „Świata Słowiańskiego”. W: Feliks Koneczny dzisiaj s. 60; BILIŃSKI. Feliks Koneczny s. 79-105; incydentalnie o tym fakcie aktywności Konecznego wspominają: J. GRUCHAŁA. *Stosunek polityków galicyjskich do Rosji i neoslawizmu (1905-1909)*. „Dzieje Najnowsze” 12:1980 nr 4 s. 9; B. JAROSZEWICZ-KLEIDIENST. *Towarzystwo słowiańskie w Krakowie. Zarys działalności*. „Pamiętnik Słowiański” 24:1974 s. 153-154; J. KOCHAN. *Oblicze ideowo-polityczne „Świata Słowiańskiego”*. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 18:1979 nr 2 s. 41, 49, 55; W. KOŁBUK. *Idea panslawizmu w środowisku krakowskim na początku XX wieku*. W: *Religie, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Litakowi*. Red. M. Surdacki. Lublin 2002 s. 677-681; J. MYŚLIŃSKI. *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w Zachodniej Galicji 1905-1914*. Warszawa 1970 s. 324; Z. OPACKI. *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego do 1914 roku*. Gdańsk 1996 s. 162-163, 175, 211, 213-214, 224; E. SŁAWĘCKA. *Literatura i kultura rosyjska w działalności krakowskiego Klubu Słowiańskiego (1901-1914)*. „Slavia Orientalis” 20:1971 nr 3 s. 281-283; TAŻ. *Literatura ukraińska w działalności krakowskiego Klubu Słowiańskiego (1901-1914)*. W: *Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich*. Red. S. Kozak, M. Jakóbiec. Wrocław 1974 s. 206; Z. SOLAK. *Marian Zdziechowski i Klub Słowiański*. „Studia Historyczne” 30:1987 z. 2 s. 219, 221, 223, 229-230, 233, 236-237; P. P. WIECZORKIEWICZ. *Udział Polaków w ruchu neosłowiańskim a stosunki polityczne polsko-rosyjskie (1908-1910)*. „Pamiętnik Słowiański” 28:1978 s. 140.

¹⁹ A. GIZA. *Słowiański aspekt obchodów grunwaldzkich 1910 r. w Krakowie*. „Studia Historyczne” 41:1998 z. 1 s. 42. Już w niepodległej Polsce Koneczny wywarł wpływ na piśmiennictwo Młynarskiego, zob. R. ODZGA. *Feliks Młynarski o zagrożeniach cywilizacji łacińskiej*. W: *Systemowe i kulturowe uwarunkowania rozwoju cywilizacyjnego*. Red. Z. Morawski. Wrocław 1998 s. 9.

²⁰ Cz. LECHICKI. *Krakowski „Głos Narodu” w latach 1914-1939*. „Studia Historyczne” 16:1973 z. 3 s. 345; U. PERKOWSKA. *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*. Kraków 1990 s. 49, 81, 95.

²¹ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 53-56, 113. W czasie I wojny światowej Koneczny współredagował „Głos Narodu” przez rok, włączył się w prace Koła (potem Oddziału) Towarzystwa Historycznego, napisał biografię Kościuszki, jako pierwszy przygotował *Dzieje Rosji*, a także istotny i ważny zbiór artykułów zebranych w tomie pod jego redakcją *Polska w kulturze powszechnej* z 1918 r. *Tamże* s. 105-107.

później, 20 czerwca 1920 r. Jeszcze na początku czerwca został profesorem nadzwyczajnym, zaś 1 listopada 1922 r. otrzymał ministerialną nominację na profesora zwyczajnego. Był kierownikiem seminarium z historii Europy Wschodniej (od 12 marca 1921)²².

Nie wnikając głębiej w życiorys Konecznego w czasie sprawowania profesury w Wilnie²³, stwierdźmy, że już wtedy zaczął wygłaszać wykłady dotyczące cywilizacji. Na jego seminarium (w porównaniu z innymi) uczęszczało stosunkowo niewiele osób, z których bardzo znanym historykiem i wybitnym uczonym został jedynie Henryk Łowmiański²⁴.

W latach 20. XX w. wyszły bardzo ważne pozycje Konecznego: *Polskie Logos i Ethos*, ponadto kolejne spojrzenie na dzieje ojczyste, tym razem przygotowane specjalnie dla młodzieży, także dzieje administracji w Polsce.

W 1929 r. decyzją ministerstwa Koneczny został przeniesiony w stan spoczynku²⁵.

²² Tamże s. 114-115, 126-127.

²³ Na ten temat szeroko i wiele przede wszystkim: R. JADCZAK. *Wileński okres Feliksa Konecznego*. „Studia Historyczne” 41:1998 z. 3 s. 395-406. Tu nie tylko wileńskie lata profesora, ale też informacje ogólne. O pobytku profesora w Wilnie zob. też BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 126-146; J. PAWLAK, *Feliks Koneczny – profesor Uniwersytetu Stefana Batorego (1919-1929)*. W: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim* s. 151-154; R. JADCZAK. *Z badań nad Wileńskim Towarzystwem Filozoficznym (1928-1939)*. W: *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim* s. 178.

²⁴ Zob. m.in. M. KOSMAN. *Wileński okres działalności Henryka Łowmiańskiego (biografia uczono do r. 1944)*. W: *Profesor Henryk Łowmiański – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczzonego (Poznań 7-8 X 1994 r.)*. Red. A. Kijas, K. Pietkiewicz. Poznań 1995 s. 49, 52.

²⁵ Jadcza obok wysuniętej na plan pierwszy kwestii osiągnięcia przez Konecznego wieku emerytalnego już dwa lata wcześniej, snuje jednak rozważania na temat politycznych względów usunięcia profesora z katedry, które są mocno przekonujące. JADCZAK. *Wileński okres* s. 401-404. Te odrzuca już zupełnie Biliński, również podkreślając kwestię przekroczenia przez profesora wieku emerytalnego oraz proponując tłumaczenie tej decyzji zastoje naukowym „jego katedry”, jakimś personalnymi tarciami, krytyką jego prac przez Chodynickiego. BILIŃSKI. *Feliks Koneczny*. s. 141-145. Oczywiście zdecydowanie należy odrzucić tłumaczenie Giertycha i Skoczyńskiego, które przytacza Biliński, że przeniesienie Konecznego w stan spoczynku miało tylko i wyłącznie wymiar polityczny. Ale lekceważenie tego faktu, jak to uczynił Biliński, też jest nie na miejscu. Po pierwsze: argumentacja Jadcza z wyżej cytowanej pracy jest zbyt silna, by przejść obok niej obojętnie, a Biliński tej pracy nie odnotowuje. Jadcza przytacza treść artykułów Konecznego drukowanych w poznańskiej „Tęczy” w 1929 r. jeszcze w okresie wileńskim, a nie ucieka się do informacji o szerzej znanej publicystyce w „Myśli Narodowej”. Problem bowiem tkwi w tym, że ci, którzy powołują się na polityczny podtekst dymisji Konecznego, jako jej przyczynę podają właśnie artykuły z „Myśli Narodowej”, np. *Rozmnożenie bolszewizmu*, ale tekst ten pojawił się w... 1930 r., a więc kiedy Koneczny był już na emeryturze! Jadcza rzuca nowe światło na badane fakty, które choć nie usprawiedliwią sposobu tłumaczeń Giertycha i Skoczyńskiego, to na pewno nie przyczynią się do ich całkowitego odrzucenia. Tym bardziej, że ustalenia Bilińskiego nic nowego tak naprawdę nie wnoszą. Po drugie: znajdujemy w pracy Bilińskiego pewne sprzeczności. Argumentu o zaawansowanym wieku i zastoju naukowym katedry Konecznego nie odrzucamy. Ale skoro: 1) istniały personalne tarcia, 2) profesor

Ciepło i z humorem wspomina profesora Paweł Jasienica:

Nieduży, raczej zażywny, zawsze na ciemno i bardzo schludnie ubrany pan z siwą bródką w szpic wyglądał jak francuski rentier z dobrej rodziny. Zaczynał wykładać dokładnie w chwili przekroczenia progu sali, zanim doszedł do katedry już było po zagajeniu, nawiązaniu czy wstępie²⁶.

Wraz z przejściem na emeryturę Koneczny „[...] coraz wyraźniej przesunął swe zainteresowania w kierunku zagadnień religijno-społecznych i historycznych”²⁷. Efektem tego było pojawienie się pozycji ujmujących w systematyczne ramy jego teorię o zróżnicowaniu cywilizacyjnym świata, poruszających zagadnienia etyczne, wyznaniowe. Szczególnym echem odbiło się spojrzenie na dzieje Polski z perspektywy hagiograficznej (*Święci w dziejach narodu polskiego*, 1937).

Czas wojny był bardzo tragiczny dla Konecznego – zginęli jego obaj synowie. Natomiast sam profesor nadal dopracowywał swoją naukę o cywilizacjach, charakteryzując bliżej cywilizacje: bizantyńską i żydowską, snując refleksje nad powszechnymi prawami cywilizacyjnymi, odgrywającymi ważną rolę w historii. Wyłożył także swój pogląd na funkcjonowanie prawa oraz państwa w cywilizacji łacińskiej. Po wojnie, niedługo przed śmiercią, zwięźle i przystępnie przedstawił dociekania swych ostatnich lat. Prace te, przewiezione w rękopisach na Zachód, zostały następnie wydane w Londynie.

nie był lubiany w Wilnie, 3) jego nominacja z 1919 r. „miała charakter zastępczy i przejściowy”, 4) zaś Chodynicki ostro skrytykował jego prace (co jest prawdą; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 144), to czemu: 1) „[...] decyzję Wydziału [Humanistycznego] zatwierdził jednogłośnie 27 maja tegoż roku [1927 – A. M.] Senat, przedłużając Profesorowi prawo wykładania do roku akademickiego 1931/32”? (*tamże* s. 141), 2) to właśnie Chodynicki „[...] w 1928 roku [...] wniósł do Rady Wydziału propozycję dalszego przedłużenia Profesorowi prawa wykładania, pomimo przekroczenia wieku emerytalnego”? (por. jego uzasadnienie, *tamże*), 3) „[...] po wysłuchaniu wniosku referenta członkowie Rady Wydziału w tajnym głosowaniu ośmioma głosami za i przy jednym przeciw uchwalili 20 czerwca 1928 roku przedłużyć Konecznemu *veniam legendi* na kolejny rok” (*tamże* s. 141-142). Przecież głosowanie było tajne i tu, jeśli były animozje, mogły się one ujawnić z wielką siłą przeciw Konecznemu; zresztą rok później wynik głosowania był identyczny. Wątpliwości można mnożyć (czemu po decyzji Ministerstwa „Rada Wydziału wystosowała pismo protestacyjne”?); Jednak w świetle dostępnej literatury wydaje się, że domysły Bilińskiego o dodatkowych przesłankach (obok oczywiście wieku emerytalnego) usunięcia profesora, nazwijmy je „wewnątrzwileńskimi”, w ogóle nie przekonują, tym bardziej w świetle tego, co napisał sam autor. Proponujemy więc, by kwestię osiągnięcia wieku emerytalnego i kwestie polityczne (w kontekście utraty przez Konecznego katedry uniwersyteckiej) uprawomocnić i zestawić w jednym szeregu. Trudno jednocześnie stawiać kropkę nad „i”. Mamy bowiem świadomość, że sprawa ta wymaga jeszcze specjalnej analizy i dodatkowych badań, natomiast w świetle powyższych ustaleń ośmielamy się sugerować taki właśnie kierunek rozwiązania i tłumaczenia tejże kwestii. Już na marginesie nadmienimy, że względy polityczne wysuwa we wspomnieniu wnuk profesora, zob. W. KONECZNY. *O profesorze Feliksie Konecznym (wspomnienia wnuka)*. „Arcana” 1998 nr 1 s. 144; podobnie J. PAWLAK. *Feliks Koneczny (1862-1949)*. *W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*. „Toruński Przegląd Filozoficzny” 2001 nr 3/4 s. 12.

²⁶ P. JASZENICA. *Pamiętnik*. Kraków 1989 s. 99-100.

²⁷ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 499.

Także po wojnie sporo publikował w prasie katolickiej, bowiem władze Uniwersytetu Jagiellońskiego nie skorzystały z gotowości profesora do podjęcia obowiązków naukowych, a wypłacany zasiłek był bardzo niski, co wpływało niekorzystnie na jego sytuację materialną. Ciężko zachorowawszy (a mimo to nie przerywał swej pracy) Feliks Koneczny zmarł 10 lutego 1949 r. Pochowany został dwa dni później na cmentarzu salwatorskim w Krakowie²⁸.

Na koniec niniejszego ustępu konieczne należy zastanowić się nad sympatiami politycznymi Konecznego. Wydaje się bowiem, że sprawa ta nie jest do końca wyjaśniona²⁹.

Wyraźnie sugeruje się, że Koneczny był związany z narodową demokracją³⁰. Z pewnością jest to stwierdzenie nieprecyzyjne. Faktem jest, że profesor cenił endecję. Faktem jest także, że wiele drukował na łamach jej prasy. Ale przyjrzyjmy się, jak to wszystko wyglądało jeszcze pod zaborami.

Otóż wspomniane pismo „Słowiański Świat”, którego Koneczny był redaktorem naczelnym, było „[...] zwalczane przez [...] galicyjskich endeków”³¹. Następnie należy podkreślić różnice światopoglądowe: Koneczny był zdeklarowanym, bezkompromisowym katolikiem, zaś religijność narodowych demokratów przybierała różny charakter (a wyraźny zwrot ruchu endeckiego ku katolicyzmowi to dopiero lata międzywojenne). Wynikało to także z innych przesłanek: Koneczny raczej nie był pozytywistą (o czym niżej), co charakteryzowało twórców ideowych ruchu wszechpolskiego. Różnice więc były faktem³². Z pewnością też musiał wpływać na zupełnie inne ujęcie kwestii narodu przez Konecznego, w którym odrzucał

²⁸ Tamże; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 170-179, 180. Wspomnienie pośmiertne pojawiło się w piśmie: „Ruch Filozoficzny” 17:1949 nr 1-3 s. 120.

²⁹ Postulat zbadania tej kwestii postawił Grott, recenzując książkę Skoczyńskiego z 1991 r.: „[...] wadą jest brak [...] refleksji nad zależnością, jaka mogła zachodzić pomiędzy uprawianą przez Konecznego historiozofią a jego sympatiami politycznymi”. B. GROTT. *Feliksa Konecznego nauka o cywilizacjach*. „Przegląd Humanistyczny” 39:1995 nr 1 s. 179.

³⁰ Tamże, przyp. 8; J. MATERNICKI. *Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914-1918. Studium historiograficzne*. Warszawa 1975 s. 335.

³¹ NADOLSKI. *Wątki historyczne* s. 61; zob. GIZA. *Neoslawizm* s. 92.

³² BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 95. Zauważmy znamieny fakt, chociaż powszechnie znany: Dmowski tak naprawdę na łono Kościoła wrócił tuż przed śmiercią. Nie przeszkadzało mu to jednak wcale mieć bardzo przychylnego stosunku wobec katolicyzmu i jego roli narodotwórczej w przypadku Polaków na wiele, wiele lat przed śmiercią. Dawał temu zresztą wyraz nieraz w swej publicystyce i książkach. Natomiast osobną kwestią są przekonania religijne innych działaczy endeckich. Jak bowiem pisze Strzeszewski: „Tak wybitni działacze jak Rybarski, Zygmunt Berezowski są ludźmi niewierzącymi”. Cz. STRZESZEWSKI. *Chrześcijańskie stronnictwa polityczne*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*. Red. Cz. Strzeszewski. Warszawa 1981 s. 464. Wymienieni to przedstawiciele starszego pokolenia narodowych demokratów, stąd ich stosunek do wiary nas w zasadzie nie dziwi.

ideologizację polityczną³³. Wydaje się też, że to bardziej działacze endeccy zabiegali o względy Konecznego³⁴.

Z pewnością też nie był profesor konserwatystą³⁵, a raczej wskazuje się na jego sympatie chadeckie³⁶. Podążając tym tropem, możemy wyraźnie stwierdzić, że jego koncepcje historiozoficzne znalazły oczywiście swoje odbicie w środowiskach chrześcijańskiej demokracji³⁷. Myśl jego była także kulturowana w wydawnictwach politycznych ugrupowań opozycyjnych w latach 80. XX w.³⁸ Chociaż w świetle dostępnej literatury i źródeł wiemy sporo na ten temat, to wydaje się, że specjalne badania na tym polu mogłyby jeszcze niejedno wyjaśnić³⁹.

³³ S. BORZYM. *Filozoficzna problematyka w socjologii na tle ideologii politycznych i prądów umysłowych epoki*. W: *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815-1918*. Red. A. Walicki. Warszawa 1983 s. 396-397; J. SKOCZYŃSKI. *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*. Kraków 1991 s. 100; L. GAWOR. *Feliksa Konecznego koncepcja narodu*. W: *Charakter narodowy i religia*. Red. K. Wiliński. Lublin 1997 s. 41.

³⁴ Por. GRABOWIEC. *Model społeczeństwa* s. 22; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 145. Szczególnie oburzeni byli wileńscy członkowie Klubu Narodowego w Wilnie dymisją profesora w 1929 r. Postanowiono nawet zorganizować akademię na cześć Konecznego. On z propozycji uczestnictwa w niej nie skorzystał.

³⁵ GRABOWIEC. *Model społeczeństwa* s. 22; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 94. Chociaż Świętojańska nazywa jego postawę „katolickim konserwatyzmem”. B. ŚWIĘTOJAŃSKA. *Myśl Franciszka Duchinińskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*. „Polska i jej wschodni sąsiedzi” 3:2003 s. 90. Za konserwatystę uznaje Konecznego Frątczak. A. FRĄTCZAK. *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*. Kraków 2003 s. 62, 65-66, 69-70, 78. Ma on świadomość, że Koneczny sam „nie uważał się za konserwatystę”. *Tamże* s. 74.

³⁶ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 95; GRABOWIEC. *Model społeczeństwa* s. 92-93.

³⁷ A. ANDRUSIEWICZ. *Stronnictwo Pracy 1937-1950. Ze studiów nad dziejami najnowszych chadecji w Polsce*. Warszawa 1988 s. 166, 168; W. BUJAK. *Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950*. Warszawa 1988 s. 111-112; A. MANIECKA. *Cywilizacja łacińska w refleksji Feliksa Konecznego i o Piotra Semenienki*. „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 12:2006 nr 12 s. 291: „[Koneczny] nie był [...] nacjonalistą *sensu stricte*. [...] Zdecydowanie bliższy był mu chrześcijański patriotyzm”. Bartyzel zdaje się sugerować fakt konspiracyjnej działalności Konecznego w ramach katolickiej Unii w czasie II wojny światowej, domysły te jednak są obecnie odrzucane. BARTYZEL. *Wprowadzenie* s. 8; zob. BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 170.

³⁸ Jako przykład możemy podać istnienie Unii Nowoczesnego Humanizmu, która czerpała z ustrojowych rozwiązań i propozycji autorstwa Konecznego, zob. K. ŁABĘDŹ. *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981-1989*. Kraków 1997 s. 45.

³⁹ Dlatego uważam, że Koneczny był przede wszystkim naukowcem katolickim. Natomiast nie wydaje się, by można go było określić liberałem, co zdają się sugerować niektórzy badacze, analizujący spuściznę uczonego, zob. polemikę z takim stanowiskiem: A. MAŚLACH. *Czy Feliks Koneczny był liberałem?*. „Cywilizacja” 2006 nr 6 s. 101-107; MANIECKA. *Cywilizacja łacińska* s. 291: „Jako myśliciel z gruntu katolicki wypowiadał się negatywnie na temat liberalizmu, twierdząc, iż pochodzi on spoza cywilizacji łacińskiej”; zob. także FRĄTCZAK. *Feliks Koneczny* s. 72.

2. SYLWETKA NAUKOWA

W tym miejscu chcielibyśmy bliżej przyjrzeć się temu, co można nazwać formacją naukową Konecznego. Konkretnie też nie interesuje nas specjalnie analizowanie poglądów profesora w tej mierze, bo problematyka ta ma bardzo bogatą już, śmiało to możemy powiedzieć, literaturę. Stąd pragniemy bardziej, w oparciu o wspomniane pozycje, przeanalizować kwestię umiejscowienia uczonego na płaszczyźnie naukowej.

Jak sugeruje biograf Konecznego, w czasie jego lat studenckich

[...] na Wydziale Filozoficznym panował [...] kult historii i związanych z nią nauk pomocniczych. Katedrą Historii Polski kierował Stanisław Smolka, a Katedrą Historii Powszechnej Wincenty Zakrzewski. Obaj byli wybitnymi osobistościami i posiadali znaczący autorytet naukowy⁴⁰.

Dodajmy jeszcze, że na pierwszym i drugim roku Feliks Koneczny mógł uczęszczać na wykłady z historii prawa polskiego do Michała Bobrzyńskiego⁴¹.

W literaturze sugerowano już

[...] że to właśnie pod wpływem Smolki Koneczny dość wcześnie swój warsztat historyka począł urozmaicać pomysłami historiozoficznymi [...]. Zakrzewski [...] formułował sądy ostrożne, lecz za to wyczerpująco je uzasadniał. U Zakrzewskiego uczył się więc Koneczny korzystać ze źródeł. [...]. Trzecią wielką indywidualnością [...] był [...] Michał Bobrzyński. [...]. Wydaje się [...], że to właśnie on dostarczył Konecznemu podstawowych intuicji, skłaniających go do poszukiwania w historii praw i reguł⁴².

Przyjmuje się, że „[...] Smolka stał na starych pozycjach szkoły pozytywistycznej i pragmatycznej”⁴³, a także że ten uczoney „[...] i Zakrzewski [...] niechętnie odnosili się do historiozofii, do narzucania przez nią takiej czy innej interpretacji dziejów”⁴⁴.

Natomiast „M. Bobrzyński [...] akceptował i stosował do nauki historycznej pozytywistyczną, minimalistyczną koncepcję nauki”⁴⁵. Jednakże – i to zaznaczymy mocno – „[...] przeciwstawiał się pojmowaniu historii jako dyscypliny jedynie opisowej, jak [głosił to] S. Smolka”⁴⁶. Bobrzyński wiązał duże nadzieje z rozwojem nauk historycznych, wzorujących się na naukach przyrodniczych. Bardzo wyraźny

⁴⁰ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 24.

⁴¹ *Tamże* s. 27.

⁴² SKOCZYŃSKI. *Idee historiozoficzne* s. 15-17.

⁴³ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 39.

⁴⁴ *Tamże* s. 40.

⁴⁵ A. F. GRABSKI. *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*. Warszawa 1972 s. 292.

⁴⁶ *Tamże* s. 326.

jest w jego postawie socjologizm i nomotetyzm oraz związane z tym silne przekonanie „[...] o istnieniu ogólnych praw społecznych i dziejowych”⁴⁷.

Smolka był krytykiem Bobrzyńskiego, choć „[...] dopuszczał [...] występowanie praw w pewnych sferach życia społecznego”⁴⁸. W gruncie rzeczy odrzucał jednak nomotetyzm (charakterystyczny dla Bobrzyńskiego) i skłaniał się raczej zdecydowanie ku rozumieniu „[...] historii jako nauki opisowej”⁴⁹. Jednak pomimo różnic, jakie występowały pomiędzy tymi wybitnymi historykami, stwierdzić należy, że obaj byli konsekwentnie reprezentantami nurtu pozytywistycznego w historiografii. Z tą jednak różnicą, że stanowisko Bobrzyńskiego można określić jako maksymalistyczne, natomiast Smolki minimalistyczne⁵⁰.

Stwierdzenie, że „Koneczny [...] uosabiał nowe dążenia historiozoficzne, nieobecne nawet [...] w dziejopisarstwie zagranicznym”⁵¹ – w świetle dzisiejszej wiedzy jest truizmem. Ale wydaje się, że truizm ten należy mocno na każdym kroku podkreślać i przypominać⁵². Stan wiedzy na temat sylwetki naukowej charakteryzuje się w literaturze niejednoznacznością wyciąganych wniosków i ocen.

Dla jednych, mimo że Koneczny wzrastał naukowo i wiedzę historyczną pobierał w czasie silnych jeszcze wpływów pozytywizmu w nauce, jest on przedstawicielem trendów antypozytywistycznych w historiografii. Pozostałości pozytywistycznego warsztatu w jego formacji badawczej zwykło się upatrywać w zachowaniu zalet „[...] empiryzmu, faktografii i źródłowości”⁵³. Tylko tyle więc miałoby być w naszym uczyonym z ducha pozytywizmu tamtego czasu. Bowiem interpretacja jego dokonań naukowych zbliża go i każe umieszczać w nurcie „[...] antypozytywistycznego przełomu w naukach humanistycznych, zapoczątkowanego w 1883 r. wystąpieniem Wilhelma Diltheya”⁵⁴. Autor tych słów jednocześnie dostrzega religijne zaangażowanie i afirmację katolicyzmu, czemu krakowski i wileński uczyony dawał wyraz w swoich pracach. Podkreśla jednak, że „[...] cywilizacyjną rolę i wyższość katolicyzmu próbuje Koneczny wykazać na gruncie analizy i argumentacji

⁴⁷ Tamże s. 327, 328, 330 (cytat); zob. A. F. GRABSKI. *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*. Lublin 1983 s. 353.

⁴⁸ TENŻE. *Orientacje* s. 335.

⁴⁹ Tamże s. 337.

⁵⁰ Tamże s. 339.

⁵¹ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 39.

⁵² Sam Koneczny zwraca na to szczególną uwagę, np. w rozdziale I: *O wielości cywilizacyj.* Zresztą na każdym kroku i w wielu pracach kwestie te porusza i ciągle o nich przypomina. Zagadnienie to nie nasuwa większych zastrzeżeń i jest powszechnie znane. Znajduje też swoje odbicie w omawianej literaturze. Różnice w stanowiskach zaczynają się na etapie interpretacyjnym myśli uczonego.

⁵³ Z. PUCEK. *Feliks Koneczny: teoria pluralizmu cywilizacyjnego*. W: *Szkice z historii socjologii polskiej*. Red. K. Z. Sowa. Warszawa 1983 s. 157.

⁵⁴ Tamże; zob. Z. PUCEK. *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej (na przykładzie poglądów F. Konecznego i F. Znanieckiego)*. Kraków 1990 s. 49. Pogląd o antypozytywistycznej humanistyce Konecznego podziela też ŚWIĘTOJAŃSKA. *Myśl Franciszka Duchyńskiego* s. 83.

naukowej⁵⁵. Używając też innych słów tego samego autora, możemy zasugerować, że stosowana przez Konecznego metoda naukowa sytuowała go w ramach „[...] zasadniczo antypozytywistycznie rozumianej i uprawianej humanistyki”, choć z zastrzeżeniem zachowania wyżej wymienionych zalet pozytywizmu⁵⁶. Natomiast inni badacze nie mają najmniejszych wątpliwości: „Koneczny [...] nie ma nic wspólnego z pozytywistyczną koncepcją nauki⁵⁷”.

Stanowisko, które w całej pełni każe nam widzieć pozytywistyczne wpływy na metodologię naukową autora *Praw dziejowych*, prezentuje inny badacz Konecznego. Wedle niego przemawiać za tym faktem miałyby: „[...] opcja indukcyjno-styczna i nomotetyczna zarazem oraz wola obrony naukowego wymiaru historii⁵⁸”. W innym miejscu ten sam autor stwierdza o Konecznym, „[...] że pozytywistyczny model nauki przedstawiał dlań niejaką wartość⁵⁹”. Chronologicznie wcześniej starano się dowieść, że „[...] pozytywistyczny model naukowości jest bardzo bliski Konecznemu⁶⁰”.

W ostatnim czasie nowe spojrzenie na Konecznego w tym temacie zaproponował historyk. Wydaje się, że wprowadził on tym samym pewną świeżość w dotychczasowe roztrząsania socjologów i filozofów na interesującej nas płaszczyźnie. W swoich rozważaniach dystansuje się od stwierdzenia, że załamanie się „pozytywistycznego modelu historii” nie było czymś nadzwyczajnym, bo objęło także

⁵⁵ PUCEK. *Feliks Koneczny* s. 159.

⁵⁶ TENŻE. *Koncepcje cywilizacyjne F. Konecznego na tle tez humanistyki przełomu antypozytywistycznego*. W: *Filozofia i religia w kulturze narodów słowiańskich*. Red. T. Chrobak, Z. Stachowski. Rzeszów 1995 s. 115.

⁵⁷ J. MISIEK. *O wielości cywilizacji – refleksje metodologiczne*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 55; zob. S. SWIĘŻAWSKI. *Zagadnienie historii filozofii*. Warszawa 1966 s. 75, przyp. 78 (na marginesie: w tej pozycji na s. 42 błędnie wypisane nazwisko: Konieczny); B. TRUCHLIŃSKA. *Koneczny Feliks Karol*. W: *Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*. Red. J. Szmyd. Kraków 2000 s. 178. Natomiast Kolbuszewska uważa, że „[...] propozycja Konecznego jest formą pogodzenia idealistycznej i pozytywistycznej koncepcji historii”. J. KOLBUSZEWSKA. *Historia kultury jako samodzielna dyscyplina badań historycznych a cywilizacyjne koncepcje Feliksa Konecznego*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historia” 76:2003 s. 71.

⁵⁸ J. SKOCZYŃSKI. *Historia i historyzm w ujęciu Feliksa Konecznego*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 33:1988 s. 342. Jak pisze autor: „[...] opcja nomologiczna [...] pozwoli sprawny warsztat historyczny zastosować do badania wielkich całości i rządzących nimi praw”. *Tamże* s. 344. Skoczyński w swej pracy porównuje postawę metodologiczną Konecznego z niemieckim historykiem Lamprechtem. Na marginesie dodajmy, że fascynacja Lamprechtem na gruncie polskiej historiografii zaowocowała szukaniem nowych kierunków badawczych. Wyrazem tego były społeczno-gospodarcze zainteresowania Bujaka, który w pewnym momencie „[...] otwarcie opowiadał się za uznaniem istnienia praw dziejowych”. A. F. GRABSKI. *Kształty historii*. Łódź 1985 s. 333.

⁵⁹ J. SKOCZYŃSKI. *Trzecia droga (o metodzie historiozoficznej Feliksa Konecznego)*. „Historyka” 18:1988 s. 59; podobnie W. M. NOWAK. R. G. Collingwooda i F. Konecznego koncepcje cywilizacji – próba porównania. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 113.

⁶⁰ M. SZCZEPAŃSKI. *Feliksa Konecznego koncepcja prehistorii ludzkości – aspekty filozoficzne*. „Przegląd Humanistyczny” 28:1984 nr 3 s. 135.

i inne nauki. Pod znakiem zapytania stawia też zaistnienie „przełomu antypozytywistycznego”, proponując zastosowanie sformułowania „mutacja modernistyczna”⁶¹.

Mutacja modernistyczna na gruncie polskiej historiografii miała swój początek w związku z dyskusją nt. Lamprechta. Jej skutki objawiły się w trzech następujących po sobie fazach: pierwszej przed wojną 1914-1918, drugiej – podczas trwania tegoż konfliktu i trzeciej, najsłabszej, w pierwszych latach niepodległej⁶². Wedle tej typologii Koneczny miał zaznaczyć swą obecność w fazie drugiej, natomiast w pełni „[...] zaangażował się w nią dopiero w jej fazie trzeciej i ostatniej”⁶³. Autor z powyższymi faktami wiąże jednoznacznie „optymistyczne” przyjęcie przez Konecznego „interpretacji dziejów Polski” w fazie drugiej i postulat „zasadniczej reformy historiografii” w latach następnych⁶⁴.

Uwzględniając powyższe spostrzeżenia, możemy stwierdzić, że totalne odcinanie Konecznego od pozytywistycznego modelu nauki wydaje się pewnym uproszczeniem, podobnie jak sytuowanie go wręcz na przeciwległym skrzydle. Biorąc pod uwagę deklaracje profesora i jego stosunek do tzw. szkoły krakowskiej, musimy pamiętać, że on jednak wzrastał w jej środowisku. Stąd pewne jej cechy, chciał czy nie chciał, nosił w sobie, bo przecież był kształtowany jako historyk przez wybitnych jej przedstawicieli⁶⁵.

Jednocześnie mając taki bagaż doświadczeń i będąc naukowcem nietuzinkowym, starał się szukać swojej własnej, oryginalnej drogi badawczej⁶⁶. I powiedzmy wyraźnie – udało mu się to, choć

[...] to samo [...], co – w skali historiografii polskiej – go na [...] margines usunęło, w skali historiografii powszechnej pozwala go zaliczyć do wąskiego grona europejskich nowatorów historii jego czasów⁶⁷.

Pamiętajmy także, że jego założenia miały niewiele wspólnego z naturalizmem⁶⁸. Ponadto „[...] nawiązywał do polskiej filozofii romantycznej pierwszej

⁶¹ A. F. GRABSKI. *Feliks Koneczny a mutacja modernistyczna w historiografii polskiej*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 15.

⁶² *Tamże* s. 16.

⁶³ *Tamże*.

⁶⁴ *Tamże* s. 16-17.

⁶⁵ Zwróćmy tylko uwagę np. na pozytywistyczną wręcz skrupulatność Konecznego: jego pozycje wydają się być wręcz przeładowane, jeśli chodzi o mnogość faktów, dat, osób. Kuderowicz sugeruje, że „Konecznego można z pewnością zaliczyć do krakowskiej szkoły historycznej”. Z. KUDEROWICZ. *Polska filozofia pokoju: historia idei pokoju w kulturze polskiej do 1939 roku*. Warszawa 1992 s. 165.

⁶⁶ S. BURAKOWSKI. *Feliks Koneczny (1862-1949)*. W: *Sto lat socjologii polskiej*. Red. J. Szacki. Warszawa 1995 s. 430.

⁶⁷ GRABSKI. *Feliks Koneczny* s. 20; TENŻE. *Zarys historii historiografii polskiej*. Poznań 2000 s. 171, 158.

⁶⁸ J. SZACKI. *Wstęp: krótka historia socjologii polskiej*. W: *Sto lat socjologii* s. 41.

połowy XIX w.⁶⁹, co koresponduje ze stwierdzeniem, że „[...] zajmował stanowisko zbliżone do neomesjanistycznego modernizmu”⁷⁰.

Przytoczone wywody uświadamiają nam, że trudną rzeczą jest jednoznaczne przypisanie Konecznego do konkretnej metodologicznej opcji badawczej w historii i nauce w ogóle (o ile wręcz niemożliwą rzeczą). Dowodzi to, że jest on postacią niejednoznaczną pod tym względem, co wcale nie jest zarzutem. Świadczy bowiem o bogactwie jego jako naukowca, zaś intelektualne poszukiwania zaowocowały w sposób istotny w postaci nauki o cywilizacjach.

Dostrzeganie w warsztacie Konecznego tak różnych rysów metodologicznych, wedle naszego zdania, tylko dobrze przemawia za nim jako uczonym i badaczem. Potwierdza także tezę o jego szerokich zainteresowaniach i możliwościach, które potem tak bogato obfitowały.

Nie jest naszym celem danie ostatecznej odpowiedzi na pytanie: jakim uczonym był Koneczny? Co go uformowało naukowo? Co na niego wpłynęło w tym względzie? Przedstawiony przegląd stanowisk też takiej jednoznacznej odpowiedzi nie daje, ukazuje jednak z pewnością jasno i wyraźnie złożoność osobowości metodologicznej profesora. Poza tym każe wysunąć postulat bardziej dogłębnych badań w tym temacie. Bowiem istnienie wielu już, ale tylko artykułów, w tym zagadnieniu, wydaje się nie zaspokajać naszego niedosytu w tym względzie. Z pewnością całościowe opracowanie tej kwestii wydaje się palącą koniecznością. Jesteśmy bowiem przekonani, że dodatkowe ustalenia płynące z takiej pracy rzuciłyby nowe i ważne światło na sylwetkę Konecznego, a tym samym pogłębiły wiedzę na temat jego nauki o cywilizacjach. Sądzymy też, że rezygnacja z przyjmowania skrajnych wniosków interpretacyjnych (w świetle dotychczasowej literatury) wydaje się być najwłaściwszym podejściem do tematu⁷¹.

⁶⁹ S. BURAKOWSKI. *Jan Karol Kochanowski (1869-1949)*. W: *Sto lat socjologii* s. 342. Pamiętamy młodzieńczo-romantyczną fascynację Konecznego twórczością literacką, wiemy też, że niezwykle wysoko cenił poezję romantyczną. Wpływy romantyzmu u Konecznego wykazuje też Nowak. J. NOWAK. *Jedność w różnaitości – czyli o romantycznych korzeniach koncepcji narodu Feliksa Konecznego*. „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa” 2007 z. 30 s. 75-94.

⁷⁰ BURAKOWSKI. *Feliks Koneczny* s. 430. Gawor określa Konecznego mianem „orędownika neomesjanistycznej tezy o Polsce jako ostoi katolicyzmu”. L. GAWOR. *Feliksa Konecznego nauka o wielości cywilizacji*. „Sofia” 2005 nr 5 s. 83. Interesujące rozważania, jeśli chodzi o metodologię Konecznego zob. J. ADAMUS. *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*. Łódź 1961 s. 163-166.

⁷¹ Zobacz ciekawe, syntetyczne ujęcie tej kwestii: GRABOWIEC. *Model społeczeństwa* s. 28-29. Jeśli chodzi o filozoficzną formację uczonego, zob. R. POLAK. *Cywilizacje a Moralność w myśli Feliksa Konecznego*. Lublin 2001 s. 21 n.

3. KRYTYKA DOROBKU NAUKOWEGO

Zagadnienie to wymaga doprecyzowania. Aby być konsekwentnym i postępować logicznie wydaje się, że najbardziej uprawnione będzie najpierw krytyczne przedstawienie dorobku historycznego Konecznego, a następnie przegląd głosów na temat jego teorii cywilizacyjnej. Przyjmujemy powyższy podział z racji faktu, że przecież profesor zaczynał jako historyk, zaś ostatnie jego prace mają charakter zdecydowanie historiozoficzny.

Jeszcze w roku śmierci Konecznego „powód do częstych nieporozumień między nim a światem nauki” tłumaczyć próbowano z jego fanatycznie pojmowanej „[...] głębokiej religijności, tradycjonalizmu i ślepego zapatrzenia w papieski Rzym”⁷². Trudno dyskutować z tego typu uproszczeniami. Warto wszakże przytoczyć późniejszą o lat 20 charakterystykę, w której czytamy:

[...] działalność naukowa K-nego [Konecznego – A. M.], raczej przebrzmiała w zakresie konkretno-historycznej tematyki, pozostawiła trwalszy ślad w zakresie szerokiej syntezy historyczno-socjologicznej⁷³.

Jednak biograf Konecznego, historyk, ocenia, że nawet pierwsze prace późniejszego historiozofa, te przygotowywane jeszcze w latach studenckich, nawet do dzisiaj posiadają wartość naukową⁷⁴. Równie wysoko ocenia prace Konecznego, będące efektem jego pobytu w Watykanie i przebadania tamtejszych źródeł⁷⁵. Duże znaczenie dla nauki ma pozycja *Jagiello i Witold podczas unii krewskiej* (1893), za którą krakowski naukowiec otrzymał nagrodę Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu⁷⁶. Ogólna ocena *Dziejów Śląska* może nie wypadać aż tak rewelacyjnie⁷⁷, ale pamiętajmy, że było to pierwsze, pionierskie ujęcie dziejów tej dzielnicy, o czym wspomniano już wyżej.

⁷² GRABOWSKI. *Feliks Koneczny* s. 337; zob. TENŻE. *Feliks Koneczny*. W: F. KONECZNY. *O ład w historii* s. 167 oraz poprawki poczynione przez J. Konecznego, wnuka profesora. *Tamże* s. 169.

⁷³ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 499.

⁷⁴ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 29.

⁷⁵ *Tamże* s. 35-36.

⁷⁶ MITKOWSKI. *Koneczny Feliks Karol* s. 498; BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 42-43.

⁷⁷ *Tamże* s. 42-46.

W końcu docenia się konieczniańskie próby ujęcia historii Polski w postaci syntetycznych prac⁷⁸. Także przedstawienie postaci Kościuszki, choć z zastrzeżeniami, u współczesnych spotykały się generalnie z dobrym przyjęciem⁷⁹.

Pierwsza polska synteza historii Rosji, przyjęta jako rozprawa habilitacyjna, uzyskała pozytywną ocenę recenzentów, profesorów: Konopczyńskiego i Sobieskiego⁸⁰. Jej drugi tom, wydany już w latach wileńskich, wywołał miążdzącą krytykę K. Chodynickiego. Konecznemu utrudniano możliwość odparcia zarzutów recenzenta⁸¹. Można rzec, cytując słowa innego historyka, że od tego czasu

[...] historiografia akademicka coraz częściej dystansowała się do osoby i dorobku Konecznego, który, zwłaszcza po przejściu na emeryturę (1929), tworzył niejako na marginesie głównego, uniwersyteckiego nurtu nauki⁸².

Ten sam autor tak charakteryzuje dorobek Konecznego wobec historii wschodniego sąsiada:

[...] z pewnością na pogłębioną analizę zasługuje jego publicystyka na łamach «Świata Słowiańskiego» [...]. Również fakt, że Koneczny silnie akcentował odrębność Ukraińców (Rusinów) i Białorusinów od Wielkorusów / Rosjan («Moskalów»)⁸³.

Czysto historyczne prace naszego uczonego oceniane są w miarę wysoko przez historyków. Jednak w momencie, gdy wkracza on na pola historiozoficzne

⁷⁸ Biliński ocenia je wysoko, choć wskazuje na dużą liczbę błędów. *Tamże*. s. 72-76. Jeszcze wyżej dzieła te ocenia Milcarek, pisząc: „*Dzieje Polski* są oryginalną syntezą historii narodowej”. P. MILCAREK. *Feliks Koneczny i jego synteza historii Polski*. „Brulion” 1998 nr 13 s. 231 oraz: „Biorąc pod uwagę zarówno specyfikę *Dziejów Polski*, oryginalność jej tez i przesłania, związek z rozwijającymi się w polskiej historiografii orientacjami, jak i sam fakt, że są one jedną z niewielu dwudziestowiecznych syntez Polski – należałoby włączyć ten podręcznik do obowiązującego repertuaru badań historyków historiografii”. *Tamże* s. 232.

⁷⁹ BILIŃSKI. *Feliks Koneczny* s. 108-109.

⁸⁰ *Tamże* s. 115.

⁸¹ *Tamże*. s. 163 n. Uważamy, że fragment wyjaśniający okoliczności polemiki przedstawiony przez Bilińskiego jest jednym z największych atutów tejże biografii Konecznego.

⁸² M. FILIPOWICZ. *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*. Lublin 2000 s. 76. Autor podsumowując wysiłki Konecznego w tworzeniu *Dziejów Rosji*, stwierdza: „[...] w efekcie trudno powiedzieć, by pierwsza polska próba napisania syntezy dziejów Rosji zakończyła się sukcesem”. *Tamże*. Natomiast Kolbuszewska bardzo wysoko oceniła dzieło Konecznego. Nie przytoczyła jednak recenzji i polemiki z Chodynickim. J. KOLBUSZEWSKA. *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 187-197. Kolbuszewska pisze: „[...] w przedmowie J. Giertycha do pracy F. Konecznego *O ład w historii* zaznaczono, że Towarzystwo im. Romana Dmowskiego opracowało rękopis Konecznego poświęcony dalszemu okresowi w dziejach Rosji. Brak jednak bliższych informacji na ten temat”. *Tamże* s. 197, przyp. 25. Oczywiście ta książka ukazała się jako tom trzeci dziejów Rosji pt. *Schyłek Iwana III 1492-1505*. Londyn 1984, zob. FILIPOWICZ. *Wobec Rosji* s. 73.

⁸³ *Tamże* s. 76.

(jak np. w *Dziejach Rosji*), cech dziejopisarski umywa od tego rodzaju pomysłów ręce i spogląda na nie krytycznie. Tym już zajmują się socjologowie i filozofowie.

Jednego wszakże jesteśmy pewni: do niedawna jeszcze głównym obiektem zainteresowań naukowców dokonaniem Konecznego były tylko i wyłącznie jego koncepcje cywilizacyjne. W ostatnim jednak czasie wzrasta zainteresowanie jego dorobkiem czysto historycznym. I okazuje się, że nie można tych wielu prac potępić i zapomnieć o nich, bo są po prostu zbyt ważne nawet dla dziejów historiografii polskiej. Wydaje się jednak, że jest to pole badawcze dla współczesnych historyografów. Dotychczasowe ustalenia w tej mierze wydają się rzutować pozytywnie i obiecująco⁸⁴.

Pracę stricte historiozoficzną, aczkolwiek pisaną także z perspektywy historycznej (*Cywilizacja bizantyńska*), przeanalizowali także historycy – specjaliści od dziejów Bizancjum⁸⁵. Z historycznego punktu widzenia krytyka jest dosyć mocna, ale merytoryczna. Główne zarzuty dotyczą faktu, że Koneczny pisząc dzieło, nie opierał się na źródłach, a jedynie na opracowaniach. A jeśli chodzi o te – że nie wykorzystał ich w pełni. Wytyka się także jego luki w wiedzy na temat Bizancjum. Jeśli chodzi jednak o twierdzenia Konecznego o etatyzmie cywilizacji bizantyńskiej, tych spostrzeżeń raczej nie neguje się, a potwierdza⁸⁶. Ale tu już wkraczamy na historiozoficzne pole rozważań profesora.

Coraz większa ilość publikacji poświęcona nauce o cywilizacjach Konecznego jest najlepszym dowodem i potwierdzeniem aktualności jego rozważań nie tylko dla współczesnego świata, ale i nauki. Nie będziemy się odnosić do widzenia przez badaczy całości dokonań historiozoficznych profesora, przyjmując, że ich znaczenie w nauce zostało usankcjonowane. Bardziej natomiast interesują pewne elementy teorii, które szczególnie poddano krytyce w literaturze na ten temat.

Przede wszystkim chodzi nam tu o zagadnienie indukcji⁸⁷. Koneczny sugerował bowiem, że swoją naukę oparł na metodzie indukcyjnej⁸⁸. Tak też to

⁸⁴ Warte byłyby głębszej analizy przyczyny upadku Polski w XVIII w. w wizji Konecznego, który upatrywał ich w dążeniu do stworzenia syntezy Wschodu z Zachodem, co w efekcie dało orientalizację Rzeczypospolitej i jej upadek. Zwraca na to uwagę Wapiński. R. WAPIŃSKI. *Polska między Wschodem a Zachodem – wyobrażenia i rzeczywistość. Z problematyki przemian cywilizacyjnych w XIX i XX w.* „Nauka” 1996 nr 1 s. 17-36. Twierdzi on jednocześnie (i słusznie), że pomysły Konecznego „[...] nie zyskały [...] powszechnego uznania”. *Tamże* s. 28.

⁸⁵ M. DĄBROWSKA. *Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 155-165; M. SALAMON. *Bizancjum Feliksa Konecznego*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 167-186.

⁸⁶ *Tamże* s. 175-176.

⁸⁷ F. KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. Kraków 1996 (przede wszystkim rozdział I, gdzie wyklada swój pogląd na tę sprawę).

⁸⁸ „Metoda indukcyjna [...] zaleca dążenie do uzyskiwania twierdzeń o możliwie największym prawdopodobieństwie”. J. GIEDYMIN. *Indukcjonizm i antyindukcjonizm*. „Studia Filozoficzne” 3:1959 nr 2 s. 3.

zagadnienie traktują niektórzy komentatorzy dzieł profesora⁸⁹. Tymczasem tej kwestii, w sposób krytyczny, poświęcono w literaturze najwięcej miejsca.

Przyjmuje się, że „[...] już na łamach «Świata Słowiańskiego» F. Koneczny opowiedział się za [...] metodą indukcyjną”⁹⁰. Sugeruje się nawet, że u Konecznego można „[...] dostrzec pewną «ideologię» indukcjonizmu”⁹¹. Ale jeszcze przed cytowanym autorem wcześniej dostrzeżono niekonsekwencję historiozofa w propagowaniu omawianej metody, a w rzeczywistości posługiwania się dedukcją⁹². Nie będziemy przytaczać argumentacji gruntownej krytyki stosowania przez Konecznego indukcji i analizy przejścia badacza na pozycje wręcz przeciwne⁹³. Nie jest to zresztą celem naszego szkicu. Zauważmy tylko, że wyraźne przejście na nowe pozycje metodologiczne można dostrzec w pracach pisanych podczas II wojny światowej, a więc niedługo przed śmiercią⁹⁴.

Wykazanie tej niekonsekwencji w wywodach krakowskiego uczonego w żaden sposób nie podważa założeń jego poglądów historiozoficznych. Świadczy tylko o tym

[...] że sprawa jest oczywista już w przednaukowym, zdroworoządkowym poznaniu. A że potwierdza to także nauka – historia – to tym lepiej dla samego pomysłu⁹⁵.

⁸⁹ Sugerując to m.in. w tytułach swych prac, jak: A. HILCKMAN. *Induktywna filozofia historii*. W: KONECZNY. *O ład w historii* s. 150-156; S. BUKOWSKA. *Feliks Koneczny – indukcyjna nauka o cywilizacji a prawa dziejowe*. „Prace z Nauk Społecznych. Folia Philosophica” 8:1991 s. 201-215.

⁹⁰ NADOLSKI. *Wątki historyczne* s. 61.

⁹¹ SKOCZYŃSKI. *Historia i historyzm* s. 341; TENŻE. *Trzecia droga* s. 69.

⁹² „Utrzymuje [...] F. Koneczny, że [...] pięć kategorii [...] wywiódł indukcyjnie ze źródłowego materiału historycznego. W rzeczywistości postępuje jednak odwrotnie”. SZCZEPAŃSKI. *Feliksa Konecznego koncepcja* s. 136.

⁹³ O tym: SKOCZYŃSKI. *Trzecia droga* s. 61-65; TENŻE. *Idee historyczne* s. 26-34. Na Skoczyńskiego powołuje się H. KOWALSKA. *Prawo na Rusi. Polemika z oceną kultury ruskiej Feliksa Konecznego*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 200; zob. także spostrzeżenia: L. GAWOR. *Polska w cywilizacjach wg Feliksa Konecznego*. „Kamena” 1991 nr 3/4 (932/933) s. 17. Co ciekawe – ta ostatnia praca wydaje się być nieznaną polskim badaczom Konecznego, bowiem nie natrafiliśmy nigdzie na ślad jej cytowania. Nauka traci na tym, bowiem Gawor daje ciekawy obraz recepcji osoby i dorobku Konecznego na Zachodzie. Ale jest to – zdaje się – temat na inną pracę.

⁹⁴ SKOCZYŃSKI. *Idee historyczne* s. 32.

⁹⁵ M. A. KRĄPIEC. *Prawa człowieka i ich zagrożenia*. „Człowiek w Kulturze” 1994 nr 3 s. 38. Inny autor uprawomocnia w koncepcji Konecznego zarówno indukcję, jak i dedukcję, zob. B. GUMIENIUK. *Historiozofia Feliksa Konecznego*. „Studia Paradayskie” 6/7:1996/97 s. 40. Natomiast Bokiej zauważa: „Koneczny próbuje nawiązać w swoich studiach nad cywilizacjami do kierunku, jak go określa, pozytywnie «indukcyjnego». [...] Jednakże samo postępowanie Konecznego nie jest całkowicie wolne [...] od aprioryzmu i nie tyle może biologizmu, co raczej organicyzmu i naturalizmu w ujmowaniu przedmiotu nauk społecznych niż pozytywistyczny postulat”. A. BOKIEJ. *Cywilizacja łacińska. Studium na podstawie dorobku historiozoficznego Feliksa Konecznego*. Wrocław 2000 s. 170.

Obok krytyki postulatów uprawiania nauki o cywilizacjach, a więc metodologicznych, dotyczących indukcji, zwracano uwagę i na jakościowy aspekt historiozofii Konecznego. Chodzi tu mianowicie o zastosowanie w wyjaśnianiu różnic między cywilizacjami i ich wyszczególnianiu pojęcia *quincunxa*, czyli pięciu kategorii bytowania ludzkiego⁹⁶. Główny zarzut dotyczy ogólnikowości stwierdzenia Konecznego, że człowiek składa się z duszy i ciała, i jego sięgnięcia do katechizmu, by uprawomocnić na tym fundamencie koncepcję *quincunxa*. Bowiern sam katechizm „nie jest dziełem źródłowym”, zaś cała konstrukcja pięciomianu wydaje się być niedoprecyzowaną⁹⁷. Autor krytyki, widząc uproszczenia i wątpiąc w „[...] optymizm, że *quincunx* obejmuje wszelkie przejawy życia ludzkiego”⁹⁸, wyraża jednak przekonanie, że sięgnięcie do klasycznej koncepcji kultury, refleksje związane z filozofią człowieka sprawiają, że to „[...] umocni koncepcję Konecznego”⁹⁹.

Wart odnotowania jest fakt, że powyższy głos jest jedynym w tej mierze i odosobnionym. Tym bardziej więc zasługuje na uwagę, co niniejszym czynimy. Natomiast pogłębienie tego zagadnienia, jego analiza i skomentowanie powyższego stanowiska, to zadanie dla filozofów, stąd i my nie zabierzemy głosu w tej kwestii¹⁰⁰.

I wreszcie dziedzina aktywności Konecznego, która chyba jako jedyna nie wzbudza emocji, ocen i takich krytycznych uwag, jak dokonania historyczne i na polu nauki o cywilizacjach. Chodzi mianowicie o jego krytykę teatralną. Tu nie ma wręcz żadnej dyskusji: Koneczny w tej mierze należy do największych i najlepszych krytyków teatralnych, wręcz wzór¹⁰¹. Paradoksalnie jednak uznany na tym polu za autora z najwyższej półki, Koneczny jako krytyk znany jest tylko nielicznym. Wydaje się więc, że warto więcej pisać na temat tego aspektu jego aktywności publicystycznej, tym bardziej, że w tej mierze dokonania są niezaprzeczalne.

Niejednokrotnie Koneczny na kartach swych książek wyrażał ufność, że kiedyś znajdą się kontynuatorzy jego dzieła. Możemy stwierdzić, że to marzenie Konecznego pod względem rozważań teoretycznych nad jego dorobkiem jest

⁹⁶ KONECZNY. *O wielości cywilizacji* s. 133-139; TENŻE. *Rozwój moralności*. Lublin 1938 [reprint: Komorów 1997] s. 92-103; TENŻE. *Prawa dziejowe*. Komorów 1997 s. 38; TENŻE. *O ład w historii* s. 12-15.

⁹⁷ P. JAROSZYŃSKI. *Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Konecznego*. „Człowiek w Kulturze” 1998 nr 10 s. 27-29 (cytat s. 27).

⁹⁸ *Tamże* s. 28.

⁹⁹ *Tamże* s. 29.

¹⁰⁰ Podobnie krytycznie patrzy się na fakt postawienia przez Konecznego Dobra (moralności) przed Prawdą, zob. A. ROBACZEWSKI. *Quincunx jako odbicie klasycznej teorii osoby*. „Człowiek w Kulturze” 1998 nr 10 s. 45, przyp. 5. Ten i powyższy głos filozofów pozostawimy bez komentarza, sygnalizując jednakże krytykę. Wydaje się, że teoria Konecznego wymaga jeszcze opracowania i skomentowania przez filozofów, co tak naprawdę do tej pory nie zostało uczynione. Powyższe, odosobnione głosy to za mało, by wyciągać jakiegokolwiek wnioski w tej mierze. A biorąc pod uwagę argumentację przytoczonych przez nas autorów, zbadanie filozoficznego aspektu nauki o cywilizacjach Konecznego wydaje się być wprost koniecznością.

¹⁰¹ Literatura na ten temat zob. przyp. 15.

kontynuowane. Ciągłe jednak, obok komentarzy, brakuje wyraźnie twórczego rozwinięcia idei historiozoficznych w odniesieniu nie tylko do przeszłości, ale przede wszystkim do teraźniejszości, także przyszłości. W ostatnim czasie pojawiają się takie próby¹⁰². Fakt ten każe żywić nadzieję, że podobnych przedsięwzięć będzie przybywać. Tylko dzięki temu bowiem będziemy mogli mówić o rozwoju nauki o cywilizacjach. Bo wydaje się, że etap krytyki i recepcji dzieła Konecznego na grunt współczesnej polskiej nauki został dokonany (z całą pewnością dotyczy to socjologii). Stan ten należy utrwalać i jednocześnie dążyć do stosowania założeń historiozofii do rzeczywistości, by móc ją odczytywać w świetle nauki o cywilizacjach.

Jest to postulat, bez realizacji którego wydaje się, że rzeczywisty rozwój dorobku Konecznego (co było jego życzeniem) może stanąć pod znakiem zapytania¹⁰³.

ZAKOŃCZENIE

Życie Feliksa Konecznego i jego działalność naukowa, pomimo niemałej ilości opracowań na ten temat, kryją jeszcze wiele niewyjaśnionych i do końca określonych sfer, które powinny stanowić obiekt zainteresowania badaczy jego spuścizny. W niniejszym szkicu, przedstawiając życiorys krakowskiego profesora, zastanawialiśmy się nad kształtem jego profilu naukowego jako uczonego. Wydaje się, że

¹⁰² Chodzi przede wszystkim o dwie prace: Z. MORAWSKI. *Regulacje prawne procesu prywatyzacji w Polsce w świetle niektórych tez teorii cywilizacji Feliksa Konecznego*. W: *Systemowe i kulturowe uwarunkowania* s. 69-83 oraz J. KOBUS. *Czas jako kategoria historiozoficzna w teorii cywilizacji Feliksa Konecznego – próba ujęcia współczesnego*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 125-132. Lektura tych prac przekonuje, że autorzy świetnie znają koncepcję Konecznego i potrafią ją zastosować do otaczających nas realiów. Na osobną uwagę zasługuje wymieniona już praca: БОКІЕJ. *Cywilizacja łacińska*.

¹⁰³ Dlatego wydaje się, że nie można uprawiać komentowania dorobku Konecznego, używając przy tym porównań biologistycznych, co przecież uczony odrzucał, a co czyni A. PISKOZUB. *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*. Gdańsk 1996² s. 43. Ten sam autor w tej samej pracy postanowił wpisać model cywilizacyjny Konecznego w swastykę hitlerowską. *Tamże* s. 49. Piskozub krytykując model *quincunxa*, posądza Konecznego o uległość wpływom cywilizacji żydowskiej. A. PISKOZUB. *Miejsce Feliksa Konecznego w polskim wkładzie w rozwój nauki o cywilizacji*. W: *Feliks Koneczny dzisiaj* s. 74. Natomiast krytyczny stosunek do niemczyzny Konecznego kwituje zwrotem: „antygermańskie fobie”. *Tamże* s. 73. Szerzej stosunek Konecznego do Niemiec przeanalizował P. SZCZUDŁOWSKI. *Niemcy w oczach Feliksa Konecznego*. „Życie i Myśl” 46:1998 nr 4 s. 27-40. Autor zauważa, że „Koneczny zawsze starał się osiągnąć jak najwyższy poziom obiektywizmu, ale w odniesieniu do Niemiec nie zawsze starania te były wieńczone pełnym sukcesem”. *Tamże* s. 39. Natomiast Skibiński podjął się analizy historii Niemiec przez pryzmat nauki o cywilizacjach, a nawet dotykając zagadnień związanych z dziejami powojennymi i współczesnymi naszego zachodniego sąsiada. Autor, używając kategorii cywilizacyjnych, opisał stan dzisiejszych Niemiec z perspektywy koneczniańskich dociekań. Nie posądza Konecznego ani o stronniczość, ani tym bardziej o „antygermańskie fobie”. Ale jego praca wnosi wiele, jeśli chodzi o wkład naukowy w historiozofię (zwłaszcza spostrzeżenia dotyczące teraźniejszości). P. SKIBIŃSKI. *Bizancjum na Zachodzie. Niemcy w historiozofii Feliksa Konecznego*. „Frona” 1999 nr 17/18 s. 22-47.

tu jest największe pole do popisu w analizach jego tożsamości uniwersyteckiej. Pochylenie się nad spuścizną naukową natomiast przekonuje nas, że nie można apriorycznie odrzucać jego dokonań na niwie historycznej, bo jako teoretyk nauki o cywilizacji i krytyk teatralny jest tutaj niekwestionowane autorytetem. Wreszcie wydaje się, że określając jego poglądy polityczne, trudno zakwalifikować go bez jakiegokolwiek wątpliwości do konkretnego nurtu. W tym wszystkim jednak to możemy napisać na pewno, że mimo sporów w tej gestii Koneczny niewątpliwie i bez żadnych obiekcji był uczonym na wskroś katolickim, który wyznawaną wiarę potrafił pogodzić z rzetelnością naukową.

CATHOLIC SCHOLAR – PERSON AND ACHIEVEMENTS OF FELIKS KONECZNY

S u m m a r y

Feliks Koneczny and his work has already found his place in Polish science. The question on scientific profile of Koneczny however is still open. No doubts his achievements in the domain of history are vast. As theoretician of science on civilizations and drama critic is unquestionable authority. On the question of his political views it is difficult to classify him to one specific trend. One thing is certain, Koneczny was thoroughly catholic scholar who could reconcile believed faith with scientific accuracy.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Feliks Koneczny, dorobek naukowy, krytyka naukowa, teoretyk naukowy, typ naukowca, historiozof, metodologia, filozofia nauki.

Key words: Feliks Koneczny, scientific achievement, scientific criticism, scientific theoretician, type of scholar, philosopher of history, methodology, philosophy of science.